

Impel ruszył na Ukrainę

•• 600 osób chce do końca roku zatrudnić utworzona w Kijowie spółka zajmująca się sprzątniem, której większościowym udziałowcem jest Impel. Kolejnym rynkiem, na który chce wejść wrocławska spółka, jest Rumunia.

Ukraińska spółka to Impel Griffin Group. Polacy z Impel Cleaning mają w niej 61 proc. udziałów, właścicielami reszty są Ukraińcy. Siedziba nowej spółki mieści się w Kijowie. Wojciech Świątkowski, dyrektor ds. rozwoju rynków zagranicznych i akwizycji w Impel Cleaning: - Do końca 2008 roku chcielibyśmy zatrudniać około 600 osób. Ale wraz z rozwojem firmy i pozyskiwaniem nowych klientów będziemy zwiększać zatrudnienie.

Impel będzie działał na zasadzie outsourcingu, czyli przejmowania usług od innych firm. Świątkowski: - Naszymi klientami będą biura, szpitale, zakłady przemysłowe. Chcemy również pozyskać klientów z branż przemysłu spożywczego i farmaceutycznego.

Wojciech Rembikowski, wiceprezes Impel SA: - Rynek ukraiński ma ogromny potencjał, dlatego już od pewnego czasu analizowaliśmy możliwości prowadzenia tam działalności.

Spółka prowadzi także rozmowy z partnerami z Rumunii. Świątkowski: - Mamy profesjonalne badania rynków Europy Środkowo-Wschodniej i doszliśmy do wniosku, że opłaca się inwestować zarówno na Ukrainie, jak i w Rumunii.

Impel jest jednym z największych pracodawców w kraju. Zatrudnia około 30 tys. osób. Zajmuje się przede wszystkim ochroną i usługami porządkowymi. W Polsce współpracuje z blisko 3 tys. firm. ●

PATRYK W. MŁYNEK